

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pelitowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

SPIESZCIE!

Ostatnie dni wyprzedaży za 1/2 ceny

wyortowanych towarów: OBUWIA, KONFEKCJI, GALANTERJI
w D. H. W. Nowicki, Wilno, Wielka 30, tel. 908
otrzymano na sezon jesienny modne swetry damskie, męskie i dziecięce. Bielizna
Jegiera. Szkolne fartuszki, dziecięce obuwie, Pantofle ranne, ciepłe rękawiczki
i pończochy. Parasole i inne towary. 1566

Katastrofa nieurodzaju na Litwie.

Statystyka oficjalna litewska nalicza pośród samodzielnych ekonomicznie osób w kraju 79% trudniących się rolnictwem. Jeżeli uwzględnić ponadto osoby niesamodzielnie pracujące, jak np. służbę domową, oraz jeżeli się zważy znany fakt, że ludność wiejska posiada liczniejsze rodziny od miejskiej, to okaże się, że odsetek ludności faktycznie żyjącej z pracy warsztatów rolnych stanowić będzie w Republice Litewskiej ośmdziesiąt kilka.

W tych warunkach sprawy urodzaju, czy nieurodzaju w rolnictwie posiadają przeważny wpływ na układ życia gospodarczego państwa.

W roku bieżącym Litwa przeżywa klęskę nieurodzaju, oddawna w takim stopniu nie notowaną. Zbiór oziminy wyniesie, sądząc z próbnych omłotów, połowę plonu normalnego, czyli zaledwie około 5 q. z hektara. Jare zboża również nie dopisały.

Rolnicy umiejają lepiej od ludności miejskiej przyciągnąć pasy w potrzebie, redukując bardzo znacznie zapotrzebowanie zboża w obrocie wewnętrznym gospodarstwa. Przeciwnie, uwzględniając największe oszczędności w tym względzie (szczególnie przy tuczeniu trzody), przewidywać należy konieczność wwozu bardzo znacznych ilości zboża chlebowego dla przekarmienia ludności do nowych zbiorów. Prawdopodobnie importować wypadnie ponad 1 1/2 miliona cmt. metrycznych żyta i pszenicy łącznie.

Fakt nieurodzaju tegorocznego, pociągnie dwie ważne konsekwencje.

Po pierwsze nadwątlą zdolność płatników podatkowych i siłę nabywczą ludności wiejskiej. Innymi słowy zmniejszy znacznie wpływy z podatków bezpośrednich, jakoteż pośrednich, czyli dochody skarbu, płynące z ceł i monopolu. Zachwieje to budżet państwowy, przeżywiający i bez tego ciężkie opaly, po roztrwonieniu dużych kredytów przez usuwanych od władzy państwowej „chadeków” w pierwszej połowie r. b.

Po drugie zwicnie bilans handlowy, a więc i płatniczy Litwy. Trzeba bowiem będzie zapłacić zagranicy 9—10 milionów dolarów za zboże. Suma ta jest wyższą od wartości całej gotówki obiegowej państwa, wynoszącej 80 milj. litów czyli 8 milion. dolarów.

Położenie gospodarcze, spowodowane wyjątkowym nieurodzajem, będzie siłą rzeczy osiłą polityki litewskiej w roku bieżącym, a to zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Ceny na produkty spożywcze rosną tam i rosnać będą z siłą żywiołową. Znamiennym staje się fakt, że już obecnie, w jesieni, zboże w kraju tak wyłącznie rolniczym, jak Litwa, jest półtora razy droższe, niż w przemysłowo-rolniczej Polsce i sięga 50 zł. za centr. metr. żyta, wobec 32—35 zł. płaconych dziś za ten artykuł w Wilnie.

Korzystając z okoliczności powyższej, przyjaciele Litwy ze Wscho-

du, bolszewicy, zajęli się szczególnie pieczołowicie organizacją „jaczek” komunistycznych pośród robotników fabrycznych, niższych urzędników państwowych, funkcjonariuszy kolejowych i t. p. Trudności przeżycia w litewskim mieście i miasteczku rosną. Ferment niezadowolonia zaś wyzyskiwanym jest natychmiast przez wyścigowców 3-iej międzynarodówki w Kownie, Szawlach, Poniewieżu, Kiejdanach i wogóle wszędzie tam, gdzie korzonki sute puściły nikił jeszcze przemysł i gdzie zbiorowisko ludzkie żyć musi z gotowego grosza.

Fala strajków, o której czytaliśmy niedawno, przeszła po całym kraju, rozbudzając poważne niepokoje w społeczeństwie litewskim usposobionem bardziej patryjotycznie.

Trudności gospodarcze przerażające są zaraz przez czujnego wroga w broń, zmierzającą do zwalnia ustroju społecznego i politycznego kraju, nawiedzonoego klęską nieurodzaju.

Powyższy stan rzeczy nie przyczyni się napewno do wzmocnienia utworzonego w czerwcu r. b. (po wyborach) rządu koalicyjnego z socjalnej demokracji i ludowców.

Ostatni skłonni są pomawiać swych kolegów z większości sejmowej o przyczynianie się do zbyt miękich rządów wewnątrz kraju, do nadmiernego oglądania się na konwenans poprawnego demokracji i liberalizmu w walce z burzącą robotą Moskwy.

Coraz głośnie i bardziej stanowczo podnoszą się głosy z obozu ludowców (a coż dopiero opozycji prawicowej!) ostrzegające przed doktrynerstwem esdeków, którzy bojąc się narazić „principia” demokrację wprowadzają Litwę w okres „kierieńszczyzny”; po nim zaś nieuchronnie przysięść musi chwila tryumfu „sowietów”, który dziś bezkarnie gniazda swe już wije.

Na tle powyższym przyjść może a nawet musi w niedługim zapewne czasie do starcia poglądów dwu stronnictw koalicyjnych dzisiejszej większości rządowej w sejmie litewskim.

Oprócz powyższych trudności wewnętrznych, politycznych i gospodarczych, stoi arcytrudny problematyki zagranicznej. Popada on zresztą coraz zupełnie w zależność funkcjonalną od zagadnień wewnętrznych: dostarczenia ludności chleba, a państwu pieniędzy.

Ostrożny, nieufny, nieśpieszący się charakter litewski ma przed sobą problemat wymagający właśnie trudnej, chężej i doniosłej w skutkach decyzji.

Uważać można za pewnik, że utrzymać się zdoła w Kownie jedynie taki rząd, który zapewnić potrafi społeczeństwu i fiskusowi niezbędne do przetrwania klęski tegorocznego nieurodzaju środki.

Rozważenie możliwości w tym kierunku stanowić będzie osobny temat do rozwinięcia na łamach naszego pisma. A. C.

Trzechsetne posiedzenie Sejmu

Nowy wygląd Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Poniedziałkowe pierwsze powakacyjne posiedzenie Sejmu nie wywołało widocznie wśród publiczności większego zainteresowania, albowiem galerje świeciły pustkami; również i posłowie, którzy licznie się zjechali do stolicy nie okazali zbyt silnego zainteresowania dla rozpoczynających się obrad. Chwilami zdawało się, iż panowie posłowie więcej uwagi zwracają na przebudowę gmachu sejmowego, aniżeli na zdarczenia, które w nim się mają rozegrać. Być może, iż do tego nieco ospałego nastroju przyczynił się również w pewnym stopniu chaos i nieład, jaki panuje w gmachu sejmowym na skutek przeróbek.

Narada Konwentu Senjorów.

O godz. 11 rano rozpoczęło się w gabinecie wice-marszałków posiedzenie Konwentu Senjorów pod przewodnictwem marszałka Rataja. Na posiedzeniu ustalono porządek spraw, które wejdą pod obrady Sejmu, a więc będzie rozpatrywane przewidywane budżetowe na 4 kwartał, dalej ratyfikacja traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego, wreszcie projekt ustawy o podatku wyrównawczym, na załatwienie którego należał Rząd.

Konwent postanowił dalej, że dyskusja nad przewidywanym budżetem się podczas drugiego czytania, t. j. w czwartek i piątek b. m.

Natomiast na wczorajszym posiedzeniu po exposé p. min. Klarnera przewidywane budżetowe odesłano do komisji bez dyskusji. Liczą się z tem, że komisja załatwi projekt w ciągu wtorku i środy.

Otwarcie obrad.

O godz. 4 m. 15 marszałek Rataj otworzył pierwsze powakacyjne posiedzenie Sejmu przy dosyć licznej liczbie poselskim. Rząd stał się nieomal w komplecie z premierem Bartlem na czele.

Lwią część posiedzenia, zajęło exposé min. Klarnera, dotyczące naszej sytuacji finansowo-gospodarczej.

Wywodów min. Klarnera słuchała Izba uważnie, dorzucając oczywiście od czasu do czasu te czy inne swe uwagi.

Szczegóły posiedzenia Sejmowego.

Nietykalskość poselska.

Przed porządkiem dziennym pos. Swiderski (N. P. Chł.) wnosi interpelację do Marszałka Sejmu w sprawie rewizji, dokonanej przez policję w mieszkaniu posła Ballina.

W tym wypadku Marszałek zwrócił się do komisji regulaminowej o zajęcie się tą sprawą.

Marsz. wystosował list do ministra sprawiedliwości, w którym podkreśla między innymi, iż wedle interpelacji komisji regulaminowej nietykalskość poselska dotyczy nie tylko posłów, lecz także ich papierów i tego wszystkiego co stoi w związku z wykonywaniem przez nich mandatów. Naruszenie nietykalskości mieszkania posła oraz tajemnicy jego papierów jest dopuszczalne tylko w tym wypadku, gdy władze mają wszelkie dane, iż poseł przechowuje u siebie ślady dokonanej lub zamierzonej zbrodni.

List p. Wł. Grabskiego.

W sprawie listu byłego Premiera Grabskiego p. Marszałek oświadcza, iż porusza tę sprawę w Sejmie z dwóch powodów: 1) jest to głos byłego ministra skarbu, którego działalność jest przedmiotem kontroli ze strony Sejmu. 2) iż w tym piśmie wchodzi w grę cześć kilku posłów, z związku z wykonywaniem przez nich obowiązkami, nałożonymi przez Sejm, który wybrał ich do komisji dla zbadania sprawy zapalczanej.

Marszałek oświadcza, iż p. Grabski apeluje, aby prace nad zbadaniem tej sprawy nie były prowadzone w dalszym ciągu przez komisję w dotychczasowy jej składzie. Pan Marszałek nie może temu zadośćuczynić z następujących powodów: 1) członkowie komisji otrzymali mandat nie od Marszałka lecz od Sejmu i tylko Sejm mógłby ich zwolnić od tych obowiązków względnie zawiesić w wykonywaniu mandatu, 2) zadośćuczynienie temu apelowi stworzyłoby precedens, który w skutkach mógłby unicestwić jedną z zasad prawnych Sejmu, a mianowicie prawo dokonywania kontroli, gdyż umożliwiłoby na przyszłość dyskwalifikowanie niewygodnych posłów przez obarczenie ich zarzutami i podejrzzeniami. Ponieważ zarzuty zostały postawione przez p. Grabskiego czterem posłom w związku z wykonywaniem przez nich funkcjami powierzonymi im przez Sejm p. Marszałek uważa za wskazane, aby ustępy pisma poświęcone tym posłom były podane do wiadomości Sejmu.

Następnie z polecenia marszałka sekretarz odczytuje z trybuny sejmowej odpowiednie ustępy poświęcone osobom posła Byrki, Michalskiego, Rozmaryna i Wyrzykowskiego. Wobec tego, iż nikt do głosu się nie zapisał, Marszałek uznał sprawę za wyczerpaną na terenie Sejmu i udzielił głosu p. ministrowi skarbu Klarnerowi, (który wygłosił exposé podane osobno).

Inne sprawy.

Następnie Marszałek oświadcza, iż przewidywane budżetowe zostało odesłane do komisji budżetowej.

Wobec zrzeczenia się przez posła Głabińskiego przewodnictwa tej komisji, Marszałek zarządził posiedzenie komisji dla wyboru przewodniczącego i rozpatrzenia przewidywanego na wtorek o godz. 10 m. 30 rano. Wpłynął następnie wniosek klubu Ch. D. o wyrażenie wotum nieufności ministrowi spraw wewn. i wyznań religijn. Wnioski te będą postawione na porządku dziennym następnego posiedzenia, które odbędzie się w czwartek o g. 11 rano. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się sprawa preliiminarza budżetowego oraz ratyfikacji traktatu z Rumunią. Na tem posiedzenie zamknięto.

Por. Orliński wznawia lot.

MOSKWA, (Pat). Otrzymała tu depesza por. Orlińskiego z dn. 18 bm. o g. 4 analuje poprzednią depeszę o zamiarze zaniechania lotu do Warszawy. Depesza ta donosi, iż po odmontowaniu aparatu na miejscu w Byrcie por. Orliński doleciał do Czyty, gdzie jeszcze raz aparat został naprawiony gruntownie. Następna depesza głosi, iż 18 o godz. 1-iej w południe por. Orliński wylądował w Czycie.

IRKUCK, (Pat). Porucznik Orliński wylądował pomyślnie w Irkucku. Jutro odlatuje do Krasnojarska.

Wit Dom Tow. Przemysłowy
Bracia Jabłkowscy
J. A. C. Wilno, Mickiewicza 18.

Najtańsze źródło zakupu

Wszelkiego rodzaju towarów włóknistych

Pałt i ubrań męskich

Kołder watowych i pluszowych

Galanterji męskiej i damskiej

1553

Wysyłka prób i towarów na prowincję.

P. p. wojskowym i urzędnikom ulgowe warunki spłat.

D. H. Leonard Pikiel i Syn

UL. WIELKA 28 WILNO UL. WIELKA 28

Po przeniesieniu się do obszerniejszego lokalu przy ul. Wielkiej 28 został zaopatrzony w materiały najnowszych deseni i kolorów na męskie i damskie pałta, kostjumi i pokrycia.

Wysokich gatunków:

Sukna, bostony, kamgarny, krepy, welury i meltony.
Krepe — flanele, flanelety
Towary bieliniiane. Koce,
kołdry i chustki, firanki.
Wełny na mundurki i pałta dla uczącej się młodzieży.
CENY NISKIE. 1552 CENY NISKIE.

Sejm i Rząd.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Chorzowa.

Wczoraj przed południem p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał ze Spały do Chorzowa.

Pobyt p. Prezydenta w Chorzowie będzie nieoficjalny.

Powrót p. Prezydenta do stolicy ma nastąpić we wtorek.

Powrót do stolicy p. min. Staniewicza.

P. minister reform rolnych p. Staniewicz powrócił wczoraj rano do Warszawy ze swego objazdu służbowego w województwach Lubelskim i Lwowskim.

Za kulisami Sejmu.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu wczorajszym obradowały utartym zwyczajem poszczególnie kluby sejmowe nad swoim ustosunkowaniem się do Rządu.

Na terenie sejmowym zachodzą dużo znaczące objawy. Koło Żydowskie, które przed wakacjami odnosiło się niemal entuzjastycznie do poczynania rządu prof. Bartla, wczoraj po całodziennych prawie obradach uchwalilo rezolucję, w której postanawia wstrzymać się od głosowania nad przewidywanym budżetem. Krok ten przywódcy Koła żydowskiego motywują w pierwszym rzędzie wrogą jakoby dla ludności żydowskiej polityką ministra oświaty.

Min. oświaty był zresztą wczoraj zaatakowany i z drugiej strony, mianowicie ze strony Chadeccji. Odnosny wniosek chadeków, złożony na wczorajszym posiedzeniu Sejmu ma być rozpatrywany na plenum we czwartek.

W poniedziałek zakończyły się trwające drugi dzień obrady rady nadzorczej Ch. D. Uchwalono szereg rezolucyj, krytykujących posunięcia rządu oraz wezwano klub Ch. D. do zajęcia stanowiska opozycyjnego wobec rządu.

Obrady Wyzwolenia, pozwalają przypuszczać, że prawdopodobnie opowie się ono za przewidywanym Stronnictwo Chłop., zajmując w tej sprawie nieomal identyczne stanowisko. Obradował również zarząd

klubu Piasta. Wyniki, jak zwykle, nie są dość jasne i wyraźne.

W ciągu nadchodzących dwóch dni stanowisko klubów parlamentarnych wobec rządu ostatecznie sprecyzuje się.

Ch. D. w opałach.

(Telef. od wł. koresp.)

Jak wiadomo, rada naczelna Chadeccji, która obradowała w ubiegłych dwóch dniach uchwalila między innymi wyrok sądu klubowego, wykluczający pos. Jana Sicińskiego zarówno ze stronnictwa jak i z klubu.

Wyrok motywowano tem, jakoby pos. Siciński miał być zapłatany w znanej aferze komandora Bartoszewicza oraz jakoby był on nielojalny wobec własnego stronnictwa.

Wczoraj pos. Siciński złożył pisemne oświadczenie przedstawicielom prasy, w którym między innymi stwierdza, że jest w najwyższym stopniu zdumiony metodami stronnictwa Ch. D., które wobec niego zastosowano.

Dalej pos. Siciński zaznacza, że nie był wzywany na żadne posiedzenie sądu klubowego, wobec tego mógł to być sąd jednostronny albo kapturowy. Mija to się z zwykłą lojalnością. Poseł Siciński rozprawia się następnie ostro z wytoczonymi mu zarzutami i pisze, iż uderza go ciekawa okoliczność. Otóż jest on do 5 lat członkiem stronnictwa, w którym stosunki były dotychczas mniej więcej poprawne.

— Wystarczyło jednak — mówi p. Siciński — abym publicznie podniósł zasługi Marszałka Piłsudskiego i stanął w obronie jego i innych wyższych wojskowych od napaści i oszczerstw, rzucanych na nich przez pewne odtamy prasy, ażeby natychmiast spotkały mnie zarzuty natury etycznej, materialnej i t. d.

List p. Sicińskiego wywołał wielkie zainteresowanie w kołach politycznych stolicy.

Lekarz - dentysta

Ch. Krasnosielski

ul. Wielka 21.

EXPOSÉ MINISTRA KLARNERA.

WARSZAWA, (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu p. minister skarbu Czesław Klarner wygłosił następującą exposé:

Uwagi ogólne.

Składając obecnie preliminarz budżetowy na ostatni kwartał r. b. uważam za swój obowiązek zdać sprawę z wyniku prac na podstawie powyższego programu za ubiegły okres trzymiesięczny. Problem finansowy jest najtrudniejszym zagadnieniem powojennym, z zagadnieniem tem nie może się uporać wiele starszych państw Europy. Nic więc dziwnego, iż Polska jako nowy organizm państwowy powołany do życia w wyjątkowo ciężkich warunkach walczy z poważnymi trudnościami.

W ubiegłym okresie trzymiesięcznym nastąpiła w Polsce znaczna poprawa. Jakże okoliczności wpłynęły na tę poprawę? Mówi się powszechnie: dodatni bilans handlowy. Oczywiście do pomyślnej koniunktury handlu zagranicznego dotychczasowe szczególne czynniki, które zdecydowały ostatecznie o poprawie polskich stosunków wogóle. Najważniejszą rolę odegrało zaufanie do stabilizacji naszych stosunków z różnymi politycznymi, jak i gospodarczymi, zaufanie oparte o wyraźny program rządowy, umocnione przez zmianę konstytucji i przez pełnomocnictwa uchwalone przez wysokie ciała ustawodawcze dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Ten czynnik psychologiczny odegrał decydującą rolę w naprawie polskich stosunków. Zaufanie społeczeństwa, które było źródłem wybitnej poprawy naszych stosunków wewnątrz, również przyczyniło się dzięki osiągniętemu rezultatom poniesionym wysiłkiem do pomyślnego konsolidowania się przychylniej opinii zagranicy o Polsce, co ostatecznie uwidoczniło się w wyborze Polski do Rady Ligi Narodów.

Równowaga budżetowa.

Z szeregu uzyskanych za ubiegły okres trzymiesięczny zdobywszy na pierwszym miejscu wypada postawić równowagę budżetową za ten okres czasu. Suma dochodów była wyższą od sumy rozchodów. Uzyskana równowaga budżetowa jest rezultatem nie tylko poprawy sytuacji gospodarczej, lecz również upoważnień otrzymanych przez rząd od Sejmu oraz odnośnych zarządzeń Ministerstwa Skarbu.

Miesiące czerwiec, lipiec i sierpień dały wynik zupełnie pomyślny. Suma dochodów wyniosła 476 milionów złotych, przy rozchodach 475 milionów złotych, które obejmują 14 milionów złotych wydatku na ciężar budżetu wrześniowego. Zamknięcie więc budżetowe za ubiegłe osiem miesięcy przedstawia się jak następuje: wydatki—1,179 milionów złotych, dochody 1,121 milionów złotych, niedobór—58 milionów złotych. Po uwzględnieniu dopłaty wrześniowej w sumie 14 milionów złotych niedobór za okres 8-miesięczny wynosi 44 miliony złotych. Od lipca skarbu przyjął na siebie szereg wydatków związanych z poprawą bytu

pracowników, co stworzyło dodatkowe obciążenie skali 3 milionów złotych miesięcznie. Jeśli zdołamy we wrześniu zamknąć bez deficytu naszą gospodarkę budżetową, to następnie wejźmy w okres kilku pomyślnych miesięcy. Uwzględniając zamknięcie budżetowe za osiem miesięcy oraz preliminarz na pozostałe cztery miesiące możemy tu ściśle ocenić w jakich ramach da się zamknąć budżet na cały rok 1926, a mianowicie w wydatkach—1,806 milionów złotych dochody 1,762 miliony złotych. O ile przewidywania powyższe sprawdzą się pozostały niedobór 44 miliony złotych. Mam jednak nadzieję, iż zdołamy uzyskać z dochodów wpływy, które pozwolą w znacznym stopniu pokryć ten niedobór. Ze względu na to nie widzę potrzeby zwracać się do Izby o upoważnienia do podniesienia stopy dochodowej celem pokrycia tego niedoboru.

Wzrost dochodów. Ich źródła.

Główne źródła zwiększonych dochodów gotówkowych są następujące:

Na pierwszym miejscu wymieniam zwiększone wpływy z monopolów. Przecięcie miesięczne wpływy z tego źródła wynosiły za ten okres 48,2 milionów złotych, gdy w pierwszych dziewięciu miesiącach wynosiły przeciętnie 40,2 milj. złotych.

Źródłem zwiększonych dochodów skarbu stały się również koleje państwowe. Uchwalony przez Wysoką Izbę dziesięcioprocentowy dodatek do podatku niewiele zdołał się odbić na naszych dochodach państwowych, zwłaszcza, iż dodatek ten w stosunku do założeń zaczął obowiązywać dopiero od 15 b. m. Stosowanie podatku 10% od założeń podatkowych wpłynęło na zwiększenie dochodów tych pozycji budżetowych.

Ostatnim źródłem równowagi budżetu za ubiegły okres było powołanie przedsiębiorstw państwowych, jak koleje, poczta i telegraf oraz lasy, do bardziej równomiernego wplacania w ciągu ubiegłych miesięcy przewidywanych rocznych dochodów.

Spadek po dawnych rządach

Ze względu na deficyt, jaki wynikł w ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b., osiągnięcie równowagi budżetowej za cały 26 rok musi być wielką troską ministra skarbu bez względu na to, z jakiego okresu czasu deficyt ten pochodzi. Powiększenie wydatków preliminarzowe na czwarty kwartał w porównaniu z poprzednim okresem jest przedmiotem krytyki niektórych odtamów prasy. Jest ona jednak pozabawiona obiektywizmu, gdyż wydatki na czwarty kwartał, jako okres zamykający tegoroczną gospodarkę budżetową, bywają zawsze większe w porównaniu z innymi kwartałami. Rok bieżący można porównać z rokiem 1924, gdy w pierwszych miesiącach były stosowane kompresje.

Oszczędność jest konieczna.

Względny państwowe nakazują nam zachować daleko idącą ostroż-

ność i wstrzeźliwość w wydatkach państwowych. Osiągnięcie pomyślnych rezultatów nie upoważnia nas do zaniechania oszczędnej gospodarki budżetowej. Przeciwnie, uzyskane pomyślne wyniki nakazują tem więcej zapobiegać prac nad utrwaleniem ciężko zdobytej równowagi budżetowej, zwłaszcza, że przed budżetem Polski stoi szereg spraw aktualnych, które czekają na załatwienie. Wspomnę tu jedynie o robotach publicznych i o uposażeniu pracowników.

Walka z bezrobociem. Roboty publiczne.

Roboty publiczne były stale dotychczas zaniedbywane. W budżecie 1926 r. na ogólną sumę 1.780 milionów złotych wynosiły one zaledwie 86,7 miliona złotych, czyli 4,9% budżetu. Zwrócenie baczonej uwagi na podniesienie programu robót publicznych staje się koniecznością państwową. W przeciągu ostatnich trzech miesięcy bezrobocie znacznie się zmniejszyło. Ilość bezrobotnych spadła z 360-tysięcy w styczniu do 235 tysięcy w początku września. Problem ten jednak nie przestaje być troską rządu. Niezależnie od akcji ustawowej rząd podejmował akcje doraźne, a także akcją w formie znacznej pomocy samorządom dla zatrudnienia bezrobotnych. Wyraża się ona za ośm miesięcy sumą około 15 milionów złotych. Wszystkie koszty pomocy dla bezrobotnych poniesione przez Skarb wyniosła przypuszczalnie w okresie trzech kwartałów roku bieżącego około 70 milj. zł., co niewątpliwie zaakragli się do pokażnej sumy 100 milionów złotych w ciągu roku. Aby choć częściowo zamienić akcję doraźnej pomocy dla bezrobotnych na program robót inwestycyjnych, rząd znacznie powiększył sumę na odnośne roboty rządowe. Ministerjum reform rolnych na najbliższe okolice Warszawy, który da możliwość zajęcia przez trzy lata do czterech tysięcy bezrobotnych.

W porozumieniu z ministrem rolnictwa Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpił do budowy elewatorów.

Min. Spraw Wojskowych otrzymał środki dla kontynuowania robót budowlanych.

Min. Skarbu uruchomiło kredyty budowlane na rozbudowę miast.

Poprawa losu pracowników państwowych.

Również doniosłym zagadnieniem bardzo trudnym do rychłego pomyślnego załatwienia jest sprawa uposażenia pracowników państwowych. Ideologia rządu obecnie polega na tem, aby dążyć do poprawy bytu każdego obywatela, gdyż dostatek ogółu ma być kwestią i celem polskiej organizacji państwowej. Przy takim założeniu na rząd spada obowiązek troski o polepszenie bytu pracowników państwowych, którzy nie powinni uciekać się i nie uciekają się do metod walki dostępnych w zakresie zjawisk życia gospodarczego. Odnosna poprawa może jednak nastąpić stopniowo; etapami i w

miarę możności budżetowych. Problem poprawy bytu pracowników państwowych łączy się dzisiaj ze sprawą uproszczenia administracji państwowej. Oszczędności uzupełniane będą zużyte na polepszenie bytu pracowników. Nie wyczerpuje to jednak zagadnienia. W każdym jednak razie zachodzi istotna potrzeba powiększenia stopy dochodowej budżetu jeśli pragniemy stworzyć skromny program robót publicznych i przyjąć z pomocą w celu poprawy bytu pracowników, dostosowując go do ogólnej zamożności kraju. Oczywiście na szerszą skalę pomyślny program robót publicznych jest wydatkiem nadzwyczajnym i urzeczywistnienie jego zależnym jest od wynalezienia nadzwyczajnych środków dochodów.

Sprawy walutowe. Bank Polski.

Budżetowi Rzeczypospolitej groziły zawsze dwa niebezpieczeństwa: chwiejność waluty i chwiejność cen w znacznej mierze zależnych od waluty.

Troska o walutę jednak już minęła.

Sytuacja Banku Polskiego jest pomyślna. Jest to niewątpliwie drugim wielkim walorem, zdobyłym w ubiegłym okresie czasu. Kurs złotego, który w maju r. b. doszedł do 11 złotych za dolar został w lipcu doprowadzony do 9 złotych i od tego czasu został utrzymany. Spekulacja walutowa została zupełnie zlikwidowana i straciła wszelką podstawę istnienia. Zapas złota i walut od czerwca r. b. zwiększył się o 101 milion złotych, jednocześnie wzrósł znacznie obieg banknotów Banku Polskiego, który wynosił na pierwszego września r. b. sumę 560 milionów złotych więc prawie o 200 milionów od stanu połowy maja r. b. co równa się największemu napięciu emisji w początku 1925 roku. Zabezpieczenie emisji banknotów z 31% podniosło się do 43% Bank Polski jest zupełnie przygotowany, aby zadośćuczynić potrzebom rynku wewnętrznego. Dla ułatwienia wykonania tych zagadnień został zmieniony na podstawie rozporządzenia Prezydenta statutu Banku Polskiego. Stopa dyskontowa Banku Polskiego została obniżona w lipcu do 10%. Jest przewidywana dalsza obniżka do 9% Obniżona została do 16% maksymalna stopa procentowa w Bankach prywatnych.

W myśl zapowiedzi szefa rządu wygłoszonej z tego wysokiego miejsca Bank Polski w ubiegłym miesiącu dokonał spłaty długu, zaciągniętego w New-York Federal Reserve Banc. Wiąże się to ściśle z ukończeniem misji prof. Kemmerera po paru miesiącach pracy całej jego komisji.

Odpowiednio polityka finansowa utrwała zaufanie świata do stosunków Polski. Jako znamienity krok na tej właśnie drodze podkreśli, iż Rada Ministrów uchwalila projekt rozporządzenia o uregulowaniu i zabezpieczeniu obiegu biletów zdawkowych.

Bilans handlowy.

Czynny bilans handlowy jest rękojmnią, iż obecny pomyślny stan

nie tylko da się utrzymać, lecz iż należy oczekiwać dalszej poprawy. Od pierwszego stycznia r. b. do 31 lipca r. b. uzyskali nadwyżkę w obrocie towarowym z zagranicą w sumie 694 minus 417 równa się 277 milionów złotych w złocie, zaś za cały okres aktywnego bilansu handlowego do 1-go września r. b. sumę 468 milionów zł. w złocie.

Opinia publiczna jest zaniepokojona wzrostem cen zwłaszcza na artykuły rolnicze, jaki się zaznaczył w sierpniu. Jest to dla Polski zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Jeżeli problem walutowy stanowił punkt ciężkości programu finansowego, to w zakresie tego problemu pozytywne ceny odgrywają wielkie znaczenie. Polska posiada bogate doświadczenie, z którego nie może nic skorzystać.

Duża różnica poziomu cen zagranicznych i krajowych wytworzyła dogodną koniunkturę dla eksportu. Nienormalne zjawisko to nie da się na stałe utrzymać. Oczywiście leży w interesie ogółu aby była ona najlepiej wykorzystana i to dla Polski stało się. Nie dążyliśmy do utrzymania złotego na poziomie najwyższym, ani na poziomie dziesięciu złotych za dolar, jak wiele pragnęło lecz dążyliśmy do poprawy złotego, osiągnęliśmy kurs 9 złot.

Zbiory tegoroczne.

Z dalszą poprawą musieliśmy się wstrzymać wobec nadejścia wiadomości o zbiorach tegorocznych. Nadzieje z czerwca i lipca na bardzo pomyślne zbiory nie sprawdziły się, zwłaszcza dla żyta tegoroczne zbiory dały wynik nieoczekiwany. Statystyka produkcji rolnej w wielu miejscowościach zarówno w Polsce, jak w innych krajach może być opracowana dopiero w końcu roku. Dotychczasowe obliczenia są mało ścisłe i z konieczności musimy być ostrożni. Oparając się na cyfrach Główn. Urzędu Statystyczny. p. minister wykazuje, iż możemy być spokojni o zaspokojenie wewnętrznych potrzeb rynku, a nawet nieznaczną nadwyżkę możemy oddać na eksport. Nadwyżka ta dla 4-ch różnych gatunków zboża wyniesie około 5 milionów kwintali, w porównaniu z 7 i pół milj. kwint., wywiezionymi zagranicę w okr. 1925—6 r. W innych krajach Europy żniwa wypadły tak samo jak i w Polsce mniej pomyślnie, niż przewidywano, zwłaszcza co do żyta. Oczywiście, skoro ilość pracy i koszty włożone przez rolników dla osiągnięcia wyników tegorocznych zbiorów są takie same co i w roku ubiegłym, to należy się liczyć z nieuniknioną koniecznością, iż ceny będą wyższe niż w roku ubiegłym. Polska utrzyma się na poziomie krajów o najtańszych warunkach życia Europy.

Apropozycja miast i wojska.

Pragnąc jednak uniknąć konsekwencji chwiejnej sytuacji rynku zbożowego dla ludności miast, rząd stwarza program zaprowiantowania miast oraz wojska w zboże na przeciąg całego roku gospodarczego i pragnie już w roku bieżącym stworzyć rezerwę zbożową. Będzie to pierwszą próbą gospodarki aprowizacyjnej opracowanej na ten okres gospodarczy.

Konkluzja.

Okres wzrostu cen pozwalał sobie określić jako okres konsolidacji i stabilizacji naszych warunków gospodarczych na podstawie utrwalającego się kursu złotego, oraz na podstawie wyników tegorocznych.

Przyływ do życia gospodarczego kapitałów zagranicznych oraz tworzenie się własnych kapitałów pozwoliło na uproszczenie metod pracy i obniżenie kosztów produkcji.

Osiągnęliśmy znaczną poprawę w zakresie spraw budżetowych, finansowych i gospodarczych jest to jednak dopiero pierwszy krok na drodze do uzyskania zupełnej konsolidacji naszych stosunków. Tylko zgodna, wytrwała i prowadzona w spokoju praca pozwoli na wykorzystanie obecnej pomyślnej wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji i przyspieszy osiągnięcie pomyślnych rezultatów. Tylko spokój i równowaga wewnętrzna pozwoli utrzymać i wykorzystywać osiągnięte już pomyślne rezultaty.

Z Ligi Narodów.

GENEWA. W niedzielę nie odbyły się tu żadne posiedzenia. Wielu delegatów udało się na wycieczki w okolice Genewy.

Stresemann oświadczył, że zamierza pozostać w Genewie do połowy przyszłego tygodnia (Pat.).

Projekt rozbrojenia Polski.

GENEWA. W sobotę całe popołudnie obradowała trzecia komisja do spraw rozbrojenia. Przedstawiciel Polski Dębski wygłosił dwukrotnie dłuższe przemówienia. W pierwszym przemówieniu, dotyczącym dotychczasowej akcji komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojenia, pos. Dębski zgłosił projekt rezolucji która, uzupełniona przez delegację francuską, stała się podstawą obrad komisji, oraz podkreślił konieczność pozostawienia komisji przygotowawczej zupełnej swobody decyzji co do wyboru metod pracy. W dalszym przebiegu dyskusji delegacja francuska nastawała na szybkie zwolnienie konferencji rozbrojenia jeszcze przed następnym zgromadzeniem. W drugim swoim przemówieniu, dotyczącym zagadnienia bezpieczeństwa, przedstawiciel Polski zwrócił uwagę na ścisły związek między zagadnieniami bezpieczeństwa i rozbrojenia. Poszczególne układy, zawarte w Europie po wojnie, nie są w stanie stworzyć dla państw europejskich dostatecznego stopnia bezpieczeństwa, a to z następujących powodów: po pierwsze, nie usuwają one całkowicie możliwości konfliktów zbrojnych, po drugie, w większości wypadków odnoszą się tylko do pewnych części terytoriów, albo dotyczą jednej tylko granicy, zwiększając w ten sposób jedynie pośrednie gwarancje zawarte w artykule 10 paktu; po trzecie, nie usuwają możliwości konfliktów z innymi sąsiadami nie uczestniczącymi w układach. W końcu części przemówienia pos. Dębski bardzo silnie podkreślił związek między bezpieczeństwem a rozbrojeniem. Poprawka polska umieszczenia pojęcia securite jako niezbędnego warunku została załączona w raporcie (Pat.).

Czasopismo regionalne.

Poniżej drukujemy dwa artykuły w odpowiedzi na projekt założenia w Wilnie czasopisma regionalnego, poruszony w niedzielnej numerze „Kurjera Wileńskiego” przez kierownika literackiego naszego pisma p. Tadeusza Łopalewskiego.

Uważamy, że polemika w tej sprawie jest nader pożądana. Przeto i nadal chętnie będziemy udzielali miejsca osobom pragnącym zabrać głos w tej sprawie. Po zamknięciu dyskusji nie omyślamy wysnuć z niej wniosków rozwijając w dalszym ciągu nasze tezy.

Przyp. Red.

Czasopismo wileńskie.

Pod wrażeniem dopiero co przeczytanego artykułu p. T. Łopalewskiego p. t. „Czasopismo regionalne” chciałyśmy do pięknego projektu autora dorzucić parę uwag własnych.

Przedewszystkiem chcę zaprotestować przeciwko nadużywaniu a nawet i używaniu wyrazów: regionalizm, regionalizm, regionalny i t. d. Nie lubię tego wyrazu. Przy pominięciu mi on lokaja, który stał się posiadaczem pałacu książęcego i szczerze wyobraża, iż od niego dopiero rozpoczyna się jakaś nowa epoka.

„Regionalizm”—w swej istocie jest o parę set lat starszy od „regionalizmu”—wyrazu; więc pocóż ta tandetna, jaskrawa etykieta do

rzeczy odwiecznych? Nie potrzebują jej tacy „regionaliści” jak Mickiewicz, Krąszewski, Orzeszkowa, Bujnicki i inni; nie zależy na niej i „regionalistom” żyjącym, którzy doczekali się siwych włosów aby się dowiedzieć, że ich wieloletni wysiłek twórczy kwalifikuje się tak a tak, według najnowszego słownika, ustalonego przez najnowszych ludzi.

P. Łopalewski dobrze i trafnie podzielił „regionalistów” na bezwiednych (Mickiewicz) i świadomych (najświeższej daty).

Otóż, jeżeli chodzi o stworzenie pisma lokalnego, „tutejszego”, „naszego”, wileńskiego—jak ognia trzeba się wystrzeżać „regionalistów świadomych”, — „oddanych idei regionalizmu, a dotychczas pracujących samopas”.

Ich praca, chętnie wierzę: szlachetna, szczerza, opromieniona talentem, będzie jednak do pewnego stopnia przypominała wrażenie „naszych w Paryżu”, którzy tak starannie, wytrwale i z entuzjazmem odkrywają Amerykę, spozostając w „stolicy świata” Notre Dame i Moulin Rouge; Figaro i L'art au music-hall.

Tworząc pismo na gruncie wileńskim, trzeba poszukać „regionalistów bezwiednych”, takich, którzy są nie oddani tej idei, lecz nią przesiąknięci, takich, co z krajem tym się żyli mocno, umiłowali go szczerze i którzy potrafili nie tylko zwrócić uwagę na jaskrawsze przejawy życia „tutejszego”, lecz odnaleźć

skarby ukryte, posłyszane nie tylko głosem, lecz i ciche bicie serca.

Nie chcę, naturalnie, przez to powiedzieć, iż kwalifikacje literackie przyszłych współpracowników trzeba ustalać zapomocą paszportów, ściśle: rubryki miejsca urodzenia.

Idea założenia pisma lokalnego nie jest ideą nową. Pomijając już istnienie kilku tygodników wileńskich, przecież lat temu 80—90 Wilno, walcząc z cenzurą, niepozwalając na wydawanie pism periodycznych, zdobyło się na cały szereg „pism zbiorowych”.

Przeróżne roczniki literackie, Biruty, Rusalki, Ondyny, Radegasty, nie mówiąc już o Athenaeum, Tece Wileńskiej lub Rukonie, — powstawały jak grzyby po deszczu.

I któż dźwigał wówczas straszny i odpowiedzialny wobec narodu ciężar reprezentowania literatury krajowej, osieroconej przez tułających się na emigracji mistrzów?..

Literaci szeregowi, ci właśnie, których znaczenie niedawno podkreślił na łamach Kur. Wil. p. Łopalewski i których, mam wrażenie, — szukał w chwili obecnej i wzywał do podjęcia się odpowiedzialnej pracy!

Wówczas poza uniwersalną, tytaniczną indywidualnością Krąszewskiego i ruchliwym Grabowskim w grupie pisarzy „wileńskich” talentów większych prawie nie było.

Hrabowie prowadzili poszukiwania archeologiczne, pułkownik ros. sztabu generalnego pisał po-

wieści fantastyczne, piękna pani — rozprawy filozoficzne, księża — wiersze, a pop, niegdys doktor św. teologii uniw. wileńskiego, był przysięgłym humorystą.

Nikomiu z nich, nawet pułkownikowi, ani się śniło o „regionalizm”, a jednak dawne publikacje wileńskie posiadają pod tym względem ogromną wartość, są istną kopalnią, jeżeli nie złota, to napewno — szczerzego srebra.

A więc stworzenie pisma wileńskiego nie jest rzeczą trudną; trzeba tylko przyjąć jedną zasadę: nie ścigać gwałtem „Europy” do Wilna, lecz z Wilnem iść w świat szerokim.

Wstydić się Europy nie potrzebujemy; do powiedzenia coś niecoś mamy, tylko nie „na gazetowym papierze”: bo pocóż mamy zamykać usta artystom wileńskim?..

Co do strony finansowej wydawnictwa, poruszanie i rozważanie tej sprawy na łamach gazety rezultatów żadnych nie da. Trzeba wprost zaprosić kilka osób obeznanych z techniką wydawniczą, — niech opracują plan — i już.

Pobieranie prenumeraty zgóry praktykowało się również przeszło przed półwiekiem i teraz możemy odczytywać dołączane do wydawnictw długie spisy łaskawych prenumeratorów, z czego tak dowcipnie kpil A. Wilkoński w swych „Ramatach i ramotkach”.

W dobie obecnej ta operacja napewno powodzenia żadnego mieć nie będzie i nikt nie da i 50

gr., a jeżeli da, to nagada przykrech komentarzy za parę złotych.

Są inne sposoby wydawania publikacji bez kapitału, — o tem coś niecoś mogłaby powiedzieć administracja wileńskiego „regionalnego” — a jakże!..) czasopisma „Almae Mater Vilnensis”.

Kto ciekaw (sekretów żadnych!) może się przekonać, iż nawet na gruncie wileńskim, na który tak narzekamy, można wydawać publikacje: 1) nie korzystając ani z jednego grosza subdywój, 2) nie robiąc ani jednego grosza długu i 3) wyczerpując całkowicie nakład.

Trzeba tylko mieć trochę przemysłowości, więcej energii i jak najwięcej — zapału!

Przykład „Almae Matris Vilnensis”, skromnego czasopisma akademickiego, które zobaczyło kawał Europy na międzynarodowych wystawach prasy w Kopenhadze, Pradze i Genewie, wszędzie zdobywając laur i nawiązując stosunki ze wszystkimi europejskimi wydawnictwami akademickimi, — powinien dodać wiary i otuchy.

Trzeba tylko chcieć i wierzyć, no i zrezygnować zgóry ze wszelkich „izmów”, nawet z niewinnego „regionalizmu”..

Trzeba być sobą; w twórczości jest to najwięcej ciekawe i najwięcej wartościowe.

Kolejność redagowania poszczególnych numerów pisma jest w projekcie p. Łopalewskiego i o tym myśłem najciekawszym i godnym baczonej uwagi. Byłoby to gwaran-

cją tętniącego życia pisma: przecież każdy redaktor wystąpiłby wobec kleroników w towarzystwie kleronika artystycznego i musiałby, licząc się ze szlachetnym współzawodnictwem, wydobyc jaknajwięcej materiału wartościowego, skomponować numer w sposób najdoskonalszy, dać coś nowego..

Skutkiem tej rywalizacji redaktorskiej byłoby wciągnięcie do współpracy coraz większej ilości osób, a co za tem idzie — zwiększenie popularności pisma, które przez pewien czas stałoby się naprawdę naszym „wileńskim” — w znaczeniu jaknajlepszym.

Jeszcze słówko o programie i treści pisma. O tem „zdecydowałyby ankieta, opracowana przez grono ludzi, podejmujących tę pracę, opublikowana za pośrednictwem miejscowej prasy”..

Uchowaj nas Boże od tej ankiety!

Co i komu może ona dać?.. Jeżeli na czele pisma będą stali ludzie nieorientujący się wcale w życiu wileńskim, nie dowiedzą się oni niczego z ankiety, przeprowadzonej zapomocą pism politycznych; jeżeli zaś w owym „gronie” będą „regionaliści bezwiedni”, „tutejsi” — potrafią oni w przeciągu ednej godziny wykreślić plan pisma, nie zasięgając rady prenumeratorów gazet.

Pisanie artykułów na tematy obywatelane przez czytelników nie na wiele się przyda; szersze zaś poruszanie spraw, obchodzących

Życie gospodarcze.

KRONIKA KRAJOWA.

Pomoc dla dotkniętych klęską nieurodzaju.

W dniu 18 b. m. Wojewoda Wileński p. Władysław Rackiewicz odbył z Prezesem Izby Skarbowej p. Maleckim konferencję, na której poruszono kwestję zastosowania ulg podatkowych wobec ludności dotkniętej nieurodzajem.

W tym samym dniu p. Wojewoda konferował z Prezesem Wileńskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych p. Raczkiem, omawiając sprawę odroczenia terminów wpłacania t. zw. „składek ogniowej” oraz rozłożenia na raty spłaty zaległych składek.

Równocześnie omówione zostały zażalenia i prośby poszczególnych gmin, złożone na ręce p. Wojewody podczas ostatniej inspekcji powiatów województwa.

Nadmienić należy, że sprawa pewnych ulg podatkowych i ubezpieczeniowych jest bardzo palącą, gdyż ludność dotknięta klęską nieurodzaju nie jest w stanie nie tylko uiścić podatków i „składek ogniowych” ale nie może opędzić swych najelementarniejszych potrzeb, związanych z gospodarką rolną. W wielu gminach ludność nie ma wcale zboża siewnego — a siejba się zbliża. (z)

Walny zjazd delegatów kółek rolniczych C. Z. K. R.

W dniach 6-ym i 7-ym listopada r. b. odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych z całego terenu działalności C. Z. K. R.

Zjazd będzie miał za zadanie omówienie dotychczasowych wyników pracy i wysunięcie środków, niezbędnych do dalszego znaczącego rozrostu działalności C. Z. K. R.

Ze względu na doniosłe znaczenie dla całego drobnego rolnictwa spraw, które będą przedmiotem obrad Zjazdu, jest bardzo porządane, aby w Zjeździe wzięli udział nie tylko delegaci uprawnieni do głosowania, lecz również i kółkownicy w charakterze gości.

Wojewódzkie Okręgowe Związki otrzymały już od C. Z. K. R. wzywanie do delegatów, które będą wymagane od delegatów i gości przyjeżdżających na Walny Zjazd. Wymienione zaświadczenia w celu uzyskania należytej mocy będą musiały być potwierdzone przed Zjazdem przez Okręgowe lub Wojewódzkie Związki.

Jest niezbędne, aby Kółka Rolnicze już teraz nawiązały w tej sprawie łączność z Okręgowymi lub Wojewódzkimi Związkami, zwłaszcza zaś w kwestji członkowskich składek, gdyż Kółka Rolnicze które przed Zjazdem składek nie opłaca, będą mogły wysłać na Zjazd swych przedstawicieli jedynie jako gości, czyli bez prawa głosowania.

Zjazd powożąc decyzję w sprawach najwięcej palących i najbliższej obchodzących całe drobne rolnictwo. Wzmocni podwaliny do pracy, mającej na celu poprawę położenia drobnego rolnika. Rozszerzy dotychczasowy plan prac nad rozwojem gospodarczym wsi. Obe-

dnia na Zjeździe przedstawiciele władz państwowych usłyszą bezpośrednią opinię drobnych rolników, tyjącą się potrzeb wsi.

Informacji o Walnym Zjeździe udzielają: Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie, Tamka 1, oraz wszystkie Wojewódzkie i Okręgowe Związki Kółek Rolniczych.

Kurs ogrodnictwa i gospodarstwa.

Z ramienia Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych Związek Kółek i organizacji rolniczych województwa wileńskiego urządził w Wilnie dla osób płci obojga 6-cio tygodniowy kurs ogrodnictwa i gospodarstwa.

Kurs ten obejmie następujące działy: ogrodnictwo, sadownictwo, kwaciarstwo, chów bydła, trzody chlewnej, drobiu, rolnictwo, mleczarstwo, weterynaria i t. p. (ks).

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 20-IX r. b.

I. Waluty				
	sprzedaż	kupno		
Dolary	8,97	8,96	8,98	8,94

II. Dewizy				
Londyn	43,80	43,79	43,68	
Nowy-York	9,00	9,02	8,98	
Paryż	25,20	25,26	25,14	
Praga	26,72	26,78	26,66	
Genewa	174,35	174,79	173,91	
Rzym	32,72	32,80	32,64	

AKCJE

Bank Handlowy	89,00—87,00—88,00
Bank Polski	7,10
Związek spółek zarobk.	4,20—4,35
Lilpop	1,01—0,98—0,98
Modrzewj	4,20—4,35
Ostrowiec	7,50—7,35—7,40
Rudzi	0,42—0,32—0,35
Starachowice	2,35—2,34—2,27
Borkowski	1,65—1,70—1,65
Jabłkowski	—
Cegielski	19,25—19,75
Zyrardów	—

Ruch zawodowy.

Wyjazd robotników zagranicę.

W ciągu ubiegłego tygodnia Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wydał 15 zaświadczeń ulgowych na paszporty zagraniczne osobom udającym się w poszukiwaniu pracy zagranicę. (ks)

Rekrutacja robotników rolnych do Francji.

Przed kilku dniami podaliśmy o mającej się odbyć w dniu 27 b. m. o godz. 10-tej rano w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy rekrutacji robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Francji.

Obecnie dowiadujemy się, iż taka sama rekrutacja odbędzie się w powiatach, a mianowicie, w dniu 28 b. m. w Staro-Swiecianach oraz w dniu 30 b. m. w Wilejce powiatowej. (ks)

Ilu było bezrobotnych w dniu wczorajszym?

W dniu wczorajszym na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy znajdowało się ogółem—4500 bezrobotnych, z czego 3152 mężczyzn i 1348 kobiet. (ks)

Ilość pobierających zasiłki w Wilnie.

Obecnie na ewidencji Obwodowego Zarządu Funduszu Bezrobocia znajduje się — 1017 bezrobotnych robotników, którzy pobierają zasiłki, z czego—216 bezrobotnych pobiera ustawowe zasiłki z Funduszu Bezrobocia i 801 osoba państwowe zasiłki doraźne. (ks)

Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

W ciągu ubiegłego tygodnia Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy skierował do pracy—23 robotników. (ks)

Kto obecnie poszukuje pracy na wyjazd z kraju?

Obecnie na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy znajdują się następujące osoby, które poszukują pracy na wyjazd z kraju: 1) ślusarzy—72, 2) kowali—13, 3) elektromonterów—20, 4) drukarzy—21, 5) stolarzy—64, 6) techników—48, 7) szewców—237, 8) krawców—54, 9) nauczycieli—49, 10) subjektów handlowych—83, 11) pracowników komunikacji—28, 12) oficjalistów rolnych—49, 13) biuralistów—269 i innych—342. (ks)

Z Litwy Kowieńskiej.

O walkę organizacją ludu polskiego w Kowieńszczyźnie.

KOWNO. (tel. wł.) Odbył się tu zjazd Polaków robotników, rzemieślników i drobnych rolników Litwy w celu założenia wielkiej polskiej organizacji ludowej. Przybyło około 300 delegatów z Kowna i powiatów Poniewieskiego, Wilkomierskiego, Kowieńskiego i innych.

Incjator zjazdu pan Giżyński wskazał jako cel, zrzeczenie polskiego rzesz ludowych, które dotąd nie miały własnej odrębnej organizacji i często wchodziły do organizacji litewskich.

Pos. W. Budyński witał zjazd w imieniu Polskiej Frakcji Sejmu. Po licznych przemówieniach przyjęto projekt statutu i wybrano Komitet organizacyjny.

Reorganizacja armii litewskiej.

KOWNO. (tel. wł.) Minister Obrony Krajowej mjr. Tapeczkis udzielił prasie wywiadu w którym stwierdził, że pogłoski o redukcji armii litewskiej są bezpodstawne. Armia ulegnie reorganizacji. Do kompetencji szefa sztabu przejdzie wyszkolenie i mobilizacja armii.

Liczba oddziałów wojskowych ulegnie zmniejszeniu.

Projektowana jest reorganizacja ochrony linii demarkacyjnej, która dotąd należała do kompetencji Min. Spraw Wewnętrznych.

Otwarcie uniwersytetu.

KOWNO (tel. wł.) 15 września odbyła się inauguracja roku akademickiego w Uniwersytecie kowieńskim. Ustępujący rektor Awionis przekazał władzę nowemu—M. Birzyśce. Na Uniwersytet wstąpiło w bieżącym roku 778 słuchaczy. Ogółem Uniwersytet liczy około 3000 studentów i wolnych słuchaczy.

Jeszcze o aferze szpiegowskiej w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Nowe szczegóły.

Likwidacja bandy szpiegowskiej, jaka sieciami pajęczymi omotała Wileńską Dyrekcję Kolejową, jest już na ukończeniu. Za kratami więziennymi zasiadło kilkanaście osób. Między innymi ostatnio został aresztowany niejaki Sokołow, bezpośredni przełożony Syczewskiego. Sokołow trzymał w swem ręku nici wszystkich afer szpiegowskich, jakie były prowadzone na terenie województw wschodnich. Szczególnie baczną uwagę zwrócił on ostatnio na Wileńską Dyrekcję Kolejową, wytykając wszystkie swe siły w kierunku skomunizowania niższej służby kolejowej i robotników kolejowych.

Życiorys Syczewskiego.

Syczewski urodził się w Dukaszach powiatu Braśławskiego gdzie ojciec jego zajmował na tamtejszej stacji stanowisko ekspedytora. W czasie ewakuacji Wileńszczyzny przez władze rosyjskie wyjechał wraz z ojcem w głąb Rosji, osiedlając się w Gacynie koło Petersburga.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W niedzielę w opustoszałym zupełnie w ciągu ostatnich tygodni gmachu sejmowym panował znaczny ruch. Salę posiedzeń już otwarto, korytarze i kuluary, po częściowym remoncie gmachu, doprowadzono prowizorycznie do stanu używalności. Przybyła już znaczna część posłów, inni przybędą dziś rano — tak, iż spodziewana jest duża frekwencja już na pierwszych posiedzeniach Sejmu.

W niedzielę rozpoczął się w gmachu sejmowym w klubie poselskim stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji zjazd rady naczelnej tego stronnictwa. Obrady otworzył pos. Bitner, przewodniczący zjazdu objął wiceprezes zarządu głównego Ch.-D., St. Smółski.

P. Bitner wygłosił referat o sytuacji ruchu chrześcijańsko-społecznego w kraju i zamierzeniach zarządu głównego stronnictwa, poczem składowo sprawozdania okręgowe. Popołudniu pos. Chacifski wygłosił referat polityczny, a p. Korfanti — referat „o sytuacji gospodarczej”, przyczem, jak wynika z referatu, mowy nie w smak idą zarządzenia obecnego rządu prof. Bartla. Szczególnie nie podoba się p. Korfantemu stosowane przez rząd (zmuszony do tego koniecznością! P. R.) regulowanie cen przy pomocy represyj.

Wczoraj od rana — dalszy ciąg obrad rady naczelnej Ch.-D. Na porządku dziennym dyskusja nad referatami i przyjęcie rezolucyj.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3
Przyjmuje od 9 — 10 rano
W lecznicy litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1 — 3 po poł.

dzienie i że z niego się utrzymuje.

Przystępując do wydawnictwa, w rodzaju tego, o którym mówi p. T. Ł., należałoby się przedewszystkiem rozstrzygnąć, czy społeczeństwo potrzebuje takiego wydawnictwa, a eo ipso: czy jest w stanie je utrzymać. Nie jest rzeczą moralną tworzyć indywidualistyczną efemerydę, nikomu niepotrzebną i przez nikogo nie podtrzymywaną. Jeszcze mniej moralne, to za pomocą moralnego (raczej niemoralnego) terroru wyzyskiwać pracę literatów i uczonych, i tak już dyszących przedśmiertnym tchnieniem. Niema bardziej społecznie szkodliwego jak zakładanie przedsiębiorstw bez solidnych podstaw materialnych, jak n. p. „Tygodniki Wileńskie” Studnickiego czy Hulewicza, które siłą rzeczy muszą upaść i trupem swym zagrodzić drogę przyszłej inicjatywie.

„Może ci więcej drożsi”, powiada Norwid, „Co w rzeczach potocznych trzeźwi będąc, Są przeciw w wieczne zachwycony”.

Jedno drugiemu nie przeskądza ani trochę. Nie trzeba bynajmniej zawiązać w przestrzeni międzyplanetarnej, by ku oczom ludzi skierować promień słoneczny. Trzeba, owszem, chodzić po ziemi i czuć ziemię pod nogami!

Dr. Stanisław Cywiński.

Jeszcze w sprawie szpitala na Wilczej Łapie.

W związku z notatką o szpitalu kolejowym w Wilnie zamieszczoną w niedzielnym numerze naszego pisma, że źródła kompetentnych komunikują nam, że cały szereg zarzutów, jeśli je tak nazwać można, stawianych szpitalowi, czy Dyrekcji szpitala pochodzi z powodów od Dyrekcji szpitala zupełnie niezależnych.

Szpital został uruchomiony w tym stanie w jakim się znajduje obecnie nie odrzuca, a stopniowo i to w miarę asygnowanych na to funduszy. Od funduszy, które mi rozporządza zależy zupełnie ilość sal i oddziałów które funkcjonują, a fundusze są bardzo niedostateczne.

Oddział dla zakazanych celowo nie został zorganizowany na miejscu razem z innymi właśnie żeby izolować te inne działy od możliwości przeniesienia na nie infekcji. Do pewnego stopnia daje się rzeczywiście odczuwać brak siostr pielęgniarek co spowodowane jest niezatwierdzeniem odpowiedniej ilości etatów przez ministerjum. Jednakże odbija się to nie na ochorych, ale raczej na przeciążeniu może personelu pracującego. W każdym razie siostr pielęgniarek w szpitalu jest kilkanaście pracujących z prawdziwym poświęceniem, co chorzy stwierdzają z najwyższym uznaniem.

Urządzenie mieszkań dla lekarzy przy szpitalu jest koniecznością i raczej dobrą stroną szpitala ze względu na możliwość zorganizowania stałej opieki. Może żałować należy, że nie wszyscy pracownicy szpitalni mogą mieć mieszkanie na miejscu.

Sanatorium rzeczywiście bywa corocznie zamykane na 1 miesiąc dla przeprowadzenia remontu wewnętrznego i to również jest koniecznością ze względów wprost sanitarnych.

Naogół stwierdzić należy, czego zresztą notatka poprzednia nie neguje, gorliwość i oddanie pracy personelu szpitalnego wraz z ciałem lekarskim, które w trudnych warunkach i przy nie zawsze może okazywanym dostatecznym zrozumieniu zadań i potrzeb szpitala przemień władze wyższe Kolejowej Dyrekcji prowadzą swą wyczerpującą pracę.

Pewne żale więc i utyskiwania niektórych osób będące często wynikiem jakiegoś nieporozumienia, noszą też sporadyczny charakter.

Wśród pism.

Myśi karamińska. Od roku 1924 wychodzi w Wilnie pod powyższym tytułem ilustrowane czasopismo naukowe, literackie i społeczne, poświęcone sprawom i życiu karamińskim w Polsce. Jest ono niezmiernie interesującym wyrazem nielicznego w Polsce plemienia, wyznającego mozaizm, które skupiło się w Polsce w 4 ośrodkach, w Trokach, Wilnie, Łucku i Haliczu. Trzy dotychczas wydane zeszyty „Myśi karamińskiej” obrazują całokształt dążeń religijnych i kulturalnych naszych karamińskich, i jako objaw nawskroś swoisty i niespotykany w innych dzielnicach kraju, oraz istotny wyraz nader interesującej społeczności, powinny zwrócić na siebie uwagę każdego, interesującego się życiem kulturalno-społecznym i religijnym naszych ziem. Pismo jest redagowane w języku polskim i karamińskim, w którym ogłoszone zostały m. in. przekłady z Mickiewicza i oryginalne utwory poetów karamińskich. Całe wydawnictwo cechuje staranna szata topograficzna.

„Myśi Narodowa” Nr. 34 porusza na wstępie zagadnienie „nacionalizmu i religii”. Ponadto wiersz Józefa Ruffera „Boży gniew”, artykuły Z. Wasilewskiego, A. Świętochowskiego, K. Kominińskiego i in.

KRONIKA.

Wtorek 21 września
Dziś: Mateusza Ap.
Jutro: Tomasza B. W.
Wschód słońca—g. 5 m. 03
Zachód „ g. 5 m. 21

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala Lutnia).
Dziś premiera słonecznej, pełnej energii, uroku i humoru, lekkiej komedji mistrzowskiej spółki francuskiej Caillaveta i Fiersa „Miłość czuwa”.

Teatr nasz wystawia ją ze starannością i pieczołowitością.
Nad reżyserią czuwa K. Wyrwicz-Wichrowski, nad urządzaniem licznych wnętr—art. malarz Wojciech Rakowski.
W sztuce tej zajęci: S. Perzanowska, Z. Kuszlówna, J. Piaskowska, Z. Mojska, L. Pillati, J. Jasińska, H. Dunin-Rychtowska, K. Wyrwicz-Wichrowski, Z. Opoliski, L. Wołteko, S. Purzycki, St. Brusiewicz, F. Zukowski i inn.

Początek o g. 8-jej m. 15 wiecz.
Kasa czynna od g. 11-jej rano do g. 9-jej w bez przerwy.

W przygotowaniu ostatnia nowość teatrów europejskich „Azais” Verneuil.

URZĘDOWA

— Kary na alkoholików. Wykaz kar administracyjnych nałożonych w r. 1925 za przekroczenie

przepisów ustawy przeciwalkoholowej na terenie Województwa Wileńskiego:

Nałożono kar aresztu—269, kar grzywną — 4085, kar aresztem i grzywną—82, razem—4436; z tego wykonano — 3892. Ogólna wysokość kar aresztem — 4233 dni, ogólna wysokość kar grzywną 86.137 zł. Za przekroczenie wymienionej ustawy cofnięto 12 koncesji.

W tej liczbie na terenie miasta Wilno ukarano aresztem 240 osób, grzywną—2707, grzywną i aresztem—35 osób, ogółem—2982, z tego wykonano — 2526. Wysokość kar aresztem—2538 dni, ogólna wysokość kar grzywną — 61.729 złotych.

Najmniejszą ilość kar nałożono w powiecie Wileńskim (120, z czego wykonano 113), największą (poza Wilnem) w powiecie Dziśnieńskim (344 — wykonano 321). (z)

MIEJSKA.

— 5.000 złotych na budowę kościoła św. Ignacego. Władze centralne wyasygnowały na ręce

jednostkę z kategorii „bezwiednych i t. d.” — napewno znajdzie oddźwięk w szerszych masach.

Organizowanie pisma trzeba rozpocząć nie od poszukiwania czytelników, lecz od zebrania zgodnej grupy literatów.

Czytelników trzeba zdobywać. I zdobyć można, jeżeli tylko wyrzeczemy się błagi, padania plackiem przed „Europą” i małpowania wszystkiego, co jest — modne...

A więc — w dobry czas!.. Niech szanowny Incjator nie wypuszcza inicjatywy ze swych rąk, niech nie poprzestaje li tylko na rzuceniu myśli i poprowadzić dzieło aż do skutku.

Przecież w naszym kochanym Wilnie wiadomo jest kto, co, gdzie, kiedy i jak... Wiadomo, jakie trzeba nacisnąć sprężyny!..

Węc? Walerjan Charkiewicz.

II.

Rzeczywistość czy marzenia?

Na pytanie, zawarte w tytule, do dziś dnia wielu Polaków odpowiada: ach! marzenie! Jeśli jednak odpowiedź ta była psychologizmie rozumiała w okresie niewoli, to dziś jest ona błędna podwójnie.

Trzeba czuć rzeczywistość wołać siebie, mieć otwarte oczy na nią,—to najpierwszy i konieczny warunek, by praca nasza, zmierz-

ająca do nowego uszeregowania rzeczywistości po naszej myśli, do twórczego przekształcenia jej—nam się mogła udać. Trzeba znać rzeczywistość taką, jaką ona jest, trzeba się liczyć z realnymi warunkami życia, by życie to opanować i rzeczywiście w niem zaważyć.

Refleksje te, tak przecież elementarne, iż niemal się wydają komuś, opanowały mi się po przeczytaniu artykułu p. Tadeusza Łopalewskiego p. t. „Czasopismo regionalne” w nr. 217 „Kurjera Wileńskiego”, ściśle: po jego części drugiej.

Oto pisze tam Sz. Autor, w jaki sposób możnaby uruchomić pismo perjodyczne na Wileńszczyźnie, o charakterze artystyczno-literacko-etno-archeologicznym. P. T. Ł. sądzi, że nie należy się troszczyć o środki, gdyż autorowie będą pisać darmo, redaktor poprzestanie też na moralnym zadowoleniu, kolporterka zajmą się też bezinteresownie akademicy i nauczyciele. Słowem: idyll! Czy rzeczywiście będą składać pismo bezpłatnie? A może też i papier nic nie będzie kosztował?

Sz. Autor nie chce czy nie umie wejrzeć w istotne warunki wszelkiej pracy społecznej. Koniecznym, nieodzownym obiektywnym i dobroczynnym, probierzem pracy społecznej jest to, iż ona oznacza się satym ekwiwalentem pieniężnym.

Wszelka filantropja i miłosierdzie jest nadbudową życia społecz-

nego, elementem niestałym, nieuchwytnym i niepodlegającym kontroli. Miłosierdzie jest z istoty rzeczy indywidualne, a społeczne. „Niech nie wie lewica, co czyni prawica”. Miłosierdzia czy filantropji od nikogo nie można żądać. Na miłosierdziu żaden rachunek społeczny nie może się oprzeć.

Przeciwnie, każde przedsiębiorstwo społeczne, odwołujące się do ogółu i korzystające z pracy pewnej części społeczeństwa, powinno koniecznie posługiwać się normami, śród niego przyjętymi. Dobrze to było Platonowi, posiadającemu setki niewolników, karcie sofistów za pobieranie wynagrodzenia od uczniów. Dziś bez wahania trzeba przyznać słusność tym, co jak greccy sofiści, żyją i utrzymują się z pracy, dawanej społeczeństwu. Pieniądz, którym się ocenia wartość pracy lekarza, profesora, dziennikarza czy literata, jest równocześnie, powtarzam, obiektywnym jej miernikiem, stwierdzeniem jej użyteczności oraz upoważnieniem do kontroli społecznej. Czas już rozstać się z dziecinnym przesądem, że za pewien gatunek pracy, to znaczy za pracę „ideową”, nie należy pobierać wynagrodzenia. Najbardziej cenną wartością demokracji jest podniesienie pracy w ogóle i przyznanie wszelkiej pracy szacunku i dostojności. Choć pozostaje naturalna hierarchja pracy, jednak t. zw. ideowej pracy niema. Tylko dla snoba może być ujma, iż za swą pracę pobiera wynagro-

Komitetu budowy garnizonowego kościoła św. Ignacego w Wilnie 5.000 złotych. (z)

Akademia. W roku bieżącym upływa 25 lat od czasu, gdy poraz pierwszy odbył się międzynarodowy zjazd przedstawicieli Central Robotniczych Związków Zawodowych.

Ku upamiętnieniu tej rocznicy i zespoleniu myśli z całym światem robotniczym w niedzielę dnia 19 b. m. w Sali Miejskiej odbyła się uroczysta Akademia z udziałem około 2000 osób, urządzona staraniem P.P.S. i Robotniczych Związków Zawodowych. Akademię zajął Lachowski, następnie przemówił do zebranych poseł Pławski, charakteryzując rozwój zawodowych związków robotniczych na terenie międzynarodowym. W części artystycznej deklamował art. dram. Purycki. Akademia została zakończona wspaniałym śpiewem p.p. Hendrychówny i prof. Ludwiga. Zaznaczyć należy, iż nastrój akademii nosił charakter nader uroczysty i poważny. (x)

WOJSKOWA

General Malczewski wypuszczony z więzienia na wolność. W ubiegłą niedzielę 20 września r. b. na podstawie zarządzenia Centralnych Wojskowych Władz, został wypuszczony na wolność, przebywający od wypadków majowych z więzienia Antokolskiego, generał dywizji Malczewski, który dotychczas bawi jeszcze w Wilnie. (x)

Powrót z ćwiczeń. W dniu dzisiejszym powracają z ćwiczeń połowych oddziały 19 dywizji piechoty, które przeprowadzały manewry w rejonie Mołodeczna.

Cwiczeniami kierował pułkownik Czuma. (x)

SPRAWY PRASOWE

Redaktor komunistycznej "Pochodni" na wolności. Uwieszony w roku 1922 redaktor komunistycznej "Pochodni" p. Grysztyn po odsiedzeniu 4 letniego więzienia w Wilnie został onegdaj wypuszczony na wolność. (z)

U BIAŁORUSINÓW

Ustąpienie członka Rady Narodowej. Po ustąpieniu wiceprezesa Białoruskiej Rady Narodowej, ustąpił ostatnio ze stanowiska członka Rady p. Sokół-Kutuluowski.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Reorganizacja. W dniu 20 września b. r. odbyła się w Komendzie Okręgu Związku Strzeleckiego konferencja w sprawie reorganizacji Okręgu Związku Strzeleckiego. W konferencji między innymi wzięli udział komendant okręgu T. Młodkowski, d-ca kadry instr. 5 p. p. Leg. kpt. Kawalec, K. Lang i inspektor okręgu Muzyczna. Konferencja dotyczyła przede wszystkim kwestji związanych z poszczególnymi powiatami województwa Wileńskiego, oraz reorganizacji samej komendy okręgu. (x)

Ważna akcja. Ostatnio Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego rozwinęła usilną pracę w kierunku uprawiania sportu w poszczególnych komendach powiatowych Zw. Strzel.

Specjalny nacisk położono na strzelanie i lekko-athletykę. W końcu października r. b. odbędą się okręgowe zawody strzeleckie i sportowe w Wilnie. W związku z tem zapowiedziano zjazd ogólny komendantów obozów i oddziałów z całego województwa Wileńskiego. (x)

Posiedzenie Zarządu. W środę dnia 22 września r. b. w lokalu Komedy Związku Strzeleckiego, odbędzie się pod przewodnictwem p. Witolda Abramowicza zebranie Zarządu Okręgowego Związku Strzeleckiego (x)

Sobótka Strzelecka. W sobotę dnia 19-go b. m. w lokalu Związku Strzeleckiego, odbyła się przy udziale około 300 osób Sobótka Strzelecka.

Podczas zabawy przygrywała dęta orkiestra. (x)

Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. W środę dnia 22-go września 1926 r. godz. 8 wieczór odbędzie się w Czytelni Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie zebranie Członków, na którym odczytane będą referaty, zgłoszone w Wilnie na Międzynarodowy Zjazd Bibliotekarzy w Pradze, a mianowicie:

- 1) D-ra S. Rygla p. t.: „Międzynarodowe znaczenie bibliotek polskich“.
- 2) D-ra A. Łysakowskiego p. t.: „Prace katalogowe w bibliotekach polskich“.

Po odczytach dyskusja.

ROZNE.

Wykrycie groźnych szajek komunistycznych. W ubiegłym tygodniu policja polityczna wykryła na terenie powiatu wolkowskiego, dwie, prawdopodobnie współdziałające ze sobą jacejki komunistyczne, organizowane jeszcze w roku 1924 przez znanego działacza komunistycznego, nazwisko którego ze względu na tożsamość jest obecnie śledztwo trzymane jest narazie w tajemnicy.

Członkowie jacejek urządzali zebrania w lasach i łąkach, mając do swej dyspozycji 2 kara-

biny systemu francuskiego, które zostały znalezione podczas rewizji u członka jacejki, Józefa Awczajko, we wsi Malikowszczyzna, gminy i powiatu wolkowskiego.

Na czele drugiej jacejki stał Mikołaj Malinowski, lat 21, zamieszkały we wsi Malinowszczyzna. Ogółem aresztowano 17 osób. (ks)

Polski Zjazd weterynarzy. Na zjazd weterynarzy, który odbędzie się we Lwowie dnia 9, 10 i 11 października r. b. delegowani są z Wilna dr. Rymkiewicz od urzędu wojewódzkiego oraz dr. Łaszkiewicz od Magistratu wileńskiego. (ks)

Z PROWINCJI.

Szczepienie tyfusu w gminach Konławskiej i Orańskiej. Po ukończeniu akcji szczepienia ospy w nowoprzydzielonych gminach z powiatu lidzkiego do powiatu Wileńsko-Trockiego Orańskiej i Komajskiej w najbliższych dniach przeprowadzona zostanie na terenie tych gmin akcja szczepienia tyfusu. (z)

Odczyt przez radio. Podczas wystawy obwodowo-rolniczej która odbędzie się w Postawach Związek Kolek i organizacji województwa wileńskiego ustawi odbiorczy radio-aparat przez który obecni usłyszą odczyt p. T. Fijałkowskiego p. n. „Znaczenie i wpływ mleczarni spółdzielczych na podniesienie drobnego rolnictwa“ oraz odczyt p. Dusoge p. n. „Wychowanie i tuczenie prosiąt na bekony“. (ks)

Z POGRANICZA.

Wysiedlenie z Litwy. W rejonie Rykont w dniu 18 b. m. władze litewskie wysiedliły do Polski niejakiego Złotnika z rodziną, których przekazano władzom administracyjnym. (x)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

w Wilnie.

Śmiertelna bójka w rodzinie. W czasie bójki, wynikłej pomiędzy Uszkiewiczem Piotrem, a ojcem jego Andrzejem i bratem Władysławem — Piotr Uszkiewicz został ciężko poraniony bagnetem przez brata swego Władysława żołn. 9 komp. 6 pp. leg. w kilka chwil potem zmarł wskutek nadmiernej utraty krwi. Andrzeja i Władysława Uszkiewiczów aresztowano.

Zaginiecie. Dn. 19 bm. Leon Januszkiewicz (Popowska 22), zameldował policji, że dn. 18 bm. syn jego 14-letni Stanisław wyszedł z domu zabierając ze sobą część garderoby i biżuterji i dotychczas nie powrócił.

Pożar. Dn. 19 bm. w mieszkaniu Eliasza Owczyńskiego (ul. Szopena 4), wskutek wadliwej instalacji elektrycznej wszczął się pożar, przyczynnem spaliło się ubranie. Pożar został stłumiony.

Kradzież. Z okna wystawowego sklepu Mowszy Getara (ul. Mickiewicza 60), skradziono różne towary wart. 200 zł.

Na prowincji.

Pobicie. We wsi Egielańce gm. rudzkiej został dotknięty pobity Antoni Markowicz przez m-ców tejże wsi Kazimierza i Bolesława Markowiczów. Poszkodowanego odwieziono do szpitala w N. Trokach. Sprawy zostały ujęte.

Utonięcie. W maj. Dziedzinka gm. drugiejszej pow. brastawskiego utonął Zenon Kramarz, lat 2.

Kradzież. Dn. 15 bm. z pastwiska wsi Pikuciszki gm. rzeszańskiej skradziono konia Wincentemu Sienkiewiczowi.

W nocy z 16 na 17 bm. we wsi Zaściany gm. rudomińskiej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliła się łąnia Józefa Marcinkiewicza.

Z sądów.

Niechlubne wspomnienie po p. Hołowni.

Dziś t. j. 21 września odbędzie się w wydziale karnym Sądu Okręgowego sprawa Hryniewiczów, Kopałńskiego i innych z art. 51, 667 cz. 1, punkt 1 i 2 K. K. Sprawy tyczy się nadużyć w gminie Jażno

pow. dziśnieńskiego w r. 1923. Akt oskarżenia zarzuca wójtowi gm. Woronowiczowi, sekretarzowi Kopałskiemu i braciom Hryniewiczom sfalszowanie dokumentów na podstawie których ci ostatni dzierżawili folwark Jażno.

Blaha ta napozór sprawa, zapowiada się o tyle ciekawie, że w czasie przewodu wypłyne skandaliczna okoliczność z okresu jej pierwiastkowego śledztwa, gdzie b. sędzia śledczy p. Bohdanow w Łużkach, będąc w kontakcie z oskarżonymi, zniszczył treść dowodów przedstawionych przez prowadzącego wstępne dochodzenie b. nazelnika rejonu p. Monkiewicza i winnych nadużycia zwolnił, aresztując p. Monkiewicza.

Ponieważ sprawy nie można było jednakże zatuszować zjechał do Głębokiego ówczesny prokurator Sądu Okręgowego Hołownia, który, by uniknąć kompromitacji swego urzędowania, nakazał sędziemu śledczemu Bohdanowi podobno symulować warjata.

Sprawa ta „zatuszowana“ została o tyle, że Bohdanowa zwolniono ze służby sędziego śledczego jako „psychicznie chorego“, niewinnie uwiecznionego przezeń p. Monkiewicza uwolniono z aresztu, a afera nadano tok właściwy — przekazawszy ją do załatwienia, specjalnie delegowanemu sędziemu p. Orlickiemu. Oskarżeni po odbyciu kilkumiesięcznego więzienia przebywają na wolności za kaucją.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8.

Kobieta-lekarka Dr. Z. Zeldowiczowa

Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5 Ul. Mickiewicza 24, m. 4. Telefon Nr. 277.

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece.

Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43, 1460

Za trzy złote 25 kilogramów cukru

Zwracać się, Stanisław Krzeszowski, Sokółów-Podlaski. 1537-2

Do wynajęcia

1) 4 pokoje mieszkanie, 2) Sklep z mieszkaniami 2 pokojowym z kuchnią. Artylerijska 2, m. 1, godz. 3—5 popoł. 1550-0

Skorowidz firm handl.-przem. w Wilnie.

CUKIERNICTWO

Cukiernia Alperowicza ul. Wielka 25. b-1113 Najlepsze wyroby cukiernicze

DENTYSTYKA

Tech. zębów sztucz. Ch. Chackielewicz, Wileńska 25-2. Na złocie, platynie kauczuku. a-1230

ELEKTRYCZNOŚĆ

Biuro elektro-techniczne D. Wajmana Trocka Nr. 17, tel. 781. b-1111

GASTRONOMJA

„Bar Wileński“ róg Winkłej i Sawicz Nr. 2. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 30 gr. b-1249

„Bar Angielski“ Śniadania, obiady, kolacje, Niemiecka 21. b-1124

Pierwszorzędna „Lazar“ ul. Ad. Mickiewicza 4 restauracja. tel. 871. a-1105

Café-Restaurant de Commerce Wileńska 28, tel. 722. Śniadania, obiady od 90-1,20 zł Podczas obiadów i kolacji orkiestra, śpiew. b-1213

Kawiarnia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Jadłodajnia M. Rudz, Zawalna 28-30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępe. Abonament—znaczący rabat. 1469-a

Kawiarnia-Jadłodajnia Społeczna dawniej Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań 1 złoty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5, wejście z podwórza. Śniadania obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

JUBILERSTWO I GRAWERSTWO

Zakład jubilersko-grawerski—stemple, pieczęcie gumowe i metalowe T. Filipskiego Zamkowa 6. a-1108

M. Żabiński Fabryka stempli gumowych, Niemiecka 6. a-1104

KSIĘGARNIE

Księgarnia CH. STRAŻA, Zawalna 40. Sprzedaż i kupno podręczników szkolnych na wszystkich językach, oraz materiały piśmienne. Ceny dostępe.

KRAWIECTWO

Pracownia damskich i męskich kurtek skórzanych, wygodne Szwedski ul. Niemiecka 24-8 warunki. a-1109

Piotrogrodzki krawiec damski J. GOŁUBOWICZ, przyjmuje obstalunki na palta, futra i kostiumy od 30 zł. Mostowa 9-25. 1283

Krawiec Ł. Pał róg Dominikańskiej i zauł. sw. Ignacego Nr 12, m. 5. Specjalność — palta, kostiumy i futra. b-1287

Krawiec męski P. Radziwiłłowski, Subocz 7, m. 8. wykonuje obstalunki w/g ostatnich mody. b-1259

MANUFAKTURA

Manufaktura krajowa i zagraniczna J. Korbryński, Ostrobramska 3. a-1258

MEBLARSTWO

Na dogodnych warunkach MEBLE S. Ancelewicz Niemiecka 15 (w podwórzu) a-1127

OBUWIE

W. Litwinowicz Zamkowa 24. Obuwie damskie, męskie i dziecięce. a-1166

OPTYKA

„Optyk-Rubin“ Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 roku. ul. Dominikańska 17. b-1236

Optyk M. SNARSKI, Wilno, ul. Niemiecka Nr. 22. Egzyst. od roku 1900. Duży wybór rozmaitych optycznych i elektrycznych materiałów. a-1271

„Optylot“ właściciele B-cia OLKIENICCY, Wilno, ul. Wielka 66. Zakład optyczno-okulistyczny. b-1273

ROZNE

Maszyny do pisania, rowery, gramofony, maszyny do szycia Lacki Wielka 5 a-1165

Magazyn dziecięcych „Konkurencja“ ul. Niemiecka i uczniowskich ubrań „Ka 19. 1486-b

Baczności! Wszelkie dodatki do gorsetów w sklepie galanteryjnym M. Sobola, Niemiecka 17. 1474-b

Angielskie rowery B.S.A., maszyny do pisania, kasy ogniotrwałe, maszyny do szycia, J. Kuzniec b-1214

Kapelusz stary jak nowy wygląda przerobiony w warszawskiej pracowni kapeluszy damskich i męskich H. SZESKINA, Końska 10. b-1319

PRACOWNIA damskich i męskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najniższe fasony. G. GUT, Niemiecka 21, m. 26. a-1318

PRACOWNIA specjalnie męskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najniższe fasony. Z. JOC, Niemiecka 24. a-1327

Fabryka mydła „Hygiena“, 2-ga Szklana 16, poleca mydła różn. gat. najleps. jakości. a-1268

Wyprzedaż konfekcji, galanterji, obuwia w D. H. W. NOWICKI, Wielka 30 i 1. 9-08. a-1300

Specjalny sklep naczyń kuchennych „ALUMINIT“, Gdańska 6, poleca naczynia aluminiowe, emalowane oraz wszelkie wyroby dla gospodarstwa domowego po niskich cenach. a-1386

Cerata, linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, brezent do wozów, kalosze i piśnianki po cenach najniższych I. Wildsztejn, Rudnicka 2. 1484-a

Sklep robót ręcznych „Praca“ Wilno, b-1195 Dominikańska 17.

Mastyka wodna i terpentynowa, gotowe farby. Dwiej — Rudnicka 31, obecnie—Zawalna 50. CH. EPSZTEJN. a-1226

Skład naczyń, fajansu, szkła i lamp M. Zalberg, Bazylijańska 6. a-1225

PRACOWNIA kapeluszy damskich przyjmuje obstalunki od 3-ch zł. Zamkowa 19 i S-to Jańska 9. „WACŁAWA“. a-1267

SPOŻYWCZOŚĆ

Wyborową śmietankę poleca T-wo „Zdrowie“, przedst. Rudnicka 25, tel. 378. a-1129

Keftir leczniczy K. Sigaliny Trocka 10. a-1112

ZEGARMISTRZOSTWO

Zegarmistrz (były majster firmy) Witold Jurewicz Mickiewicza 4 a-1128

Kolczyki Najtańsze źródło. N. Rejtford Niemiecka 4. b-1110

ŻELASTWO

D. H. BRACIA CHOLEM załoz. w r. 1846, Kwiatowa 5. Tel. 3-53. i 919. Żelazo, blachy, belki, artykuły techniczne, budowlane, cement, papa etc. b-1308

Kino kameralne Polonia Mickiewicza 22.

Kino - Teatr „Helios“ Wileńska 32.

Najnowsza kreacja Glorji Swanson w dramacie serca matczynej w 8 akt. podług powieści M. Rinchart (Jęj kapitan gwardji). Nad program: Przekleństwo zakazanej miłości Aktualności wiosenne 1926 roku.

Na scenie: „Casino de Paris“ w Wilnie primo baler. P. Żerawska a Girls-Ostatni „Charleston“ wyk. duet Duwal

Na ekranie: Wielka sensacja doby obecnej. Fascyn. dram w 10 akt. Kolosalna wystawa w roli gł. fenomenaln. Vilma Banky

Spółka Akcyjna „OSTRÓWEK“ w Lachowie zawiadamia Szanowną Kliencję, iż ponownie wyrabia ŁÓŻKA ANGIELSKIE nikielowe, półnikielowe i amerykańskie. Z zamówieniami łaskawie zwracać się do NASZEGO ODDZIAŁU Wileńskiego, Składu Maszyn i Narzędzi Rolniczych, ul. ZAWALNA 51, do p. Józefa Gordona. 1565

We środę 22-go b. m. przy ul. WIELKIEJ Nr. 42 OTWARCIE FILJI detalicznej sprzedaży CUKRÓW i CZEKOLADY Warszawskiej fabryki B-ci IŁOWIECKICH Towar najlepszej jakości Upakowanie wykwiłtne Gatunki delikatne jak deserówka, pomadki i t. p. nadchodzić będą co dzień świeże UWAGA! Wyroby nasze przewyższają jakość zagranicznych i są znacznie tańsze. 1563

Zatwierdzona przez P. Ministra Skarbu L. DOP/130/26 Tymczasowa Komisja T-wa Kredytowego m. Wilna podaje do wiadomości pp. Pełnomocników T-wa, iż w niedzielę, 24 października 1926 r. o g. 5 wiecz. w lokalu Tymczas. Komisji przy ul. Trockiej 19 odbędzie się Zgromadzenie Pełnomocników T-wa z nast. porządk. dziennym: 1. Wznowienie działalności T-wa; 2. Sprawozdanie kasowe za czas od 11.X.26 r. do 24.X.26 r. i projekt preliminarza na czas od 24.X.26 r. do 31.XII 26 r.; 3. Zarejestrowanie dotychczasowego statutu T-wa z wprowadzeniem do takowego ewentualnych zmian; 4. Konwersja pożyczek i listów zastawn. oraz zarejestrowanie ostatn. 5. Utworzenie funduszu niezbędnych dla uruchomienia Towarzystwa. 6. Wybory: a) Komitetu Nadzorczego, b) Zarządu, c) Komisji Rewizyjnej, d) Komisji Szacunkowej i e) Skarbnika; 7. Wolne wnioski. Zgromadzenie Pełnomocników uważa się za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie osób. (Uwaga do § 74 Ust. T-wa). 1562-2

Uwaga. 50% TANIEJ NIŻ U AGENTÓW INNYCH FIRM Uwaga. Każdy może mieć ślicznie wykonany portret o 50% taniej przysyłając zamówienie bezpośrednio lub przez upoważnionych agentów swojej firmy. Wykonanie pierwszorzędne. 1539 I-szy Wileński Zakład Artystycznych Portretów L. MIZEREC, Wilno, S-to Jańska 6. Firma egz. od r. 1910.

Przyjechała słynna 1490 Doktor medycyny wróżka - chiromantka A. Cymbler wnuczka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowne sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6, w bramie na schody. 1507 Dr. Cz. Koneczny Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapia, Sztuczne źródła goręskie. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej, Od 10—12—5—7. Panie od 9—10. 1507 Dr. C. Koneczny Choroby zębów, chirurgia jamy ustnej. Sztuczne zęby. Porcelanowe korony. Mickiewicza 11—8. Wojskowym i urzędnikom znika. 1311

Żądajcie tylko światowe znane TERMOMETRY lekarskie, kąpielowe i pokojowe, wypróbowane i gwarantowane znanej firmy Kramer. Sprzedaż we wszystkich aptekach i sklepach aptecznych. Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na markę fabryczną, umieszczoną na odwrotnej stronie termometru. 2-1

Potrzebne wykwalifikowane: kucharka, kelnerka z dośw. świadectwami, na wyjazd na prowincję. 1557 Zgłaszać się do hot. Bristol pokój 11, od 5—8 w.

Poszukuje się agentów 1515-0 w miastach i na prowincji dla rozpowszechnienia bardzo użytecznego przedmiotu, Zarobek do 500 zł. 1-szy Wileński Zakład artystycznych portretów L. MIZEREC, Wilno, ul. S-to Jańska 6.

Institut de Beauté Keva, Paris 23 Rue Franchet otworzył oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Leczenie wad cery i ciała. Usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczy, plan na twarzy. Masaż leczniczy. Masęg Pate. Leczenie włosów od wypad. i łupieżu. W. Z. P. 58. 1459-2

WĘGLE Górnośląskie w najlepszym gatunku - w różnych ilościach dostarcza Dom Handl.-Komisowy IGNACY DUCHNOWSKI i S-ka Zawalna 21 lok. 15 (od Drw. Rynku. 1548-1

Pianina Dowynajęcia do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24-9. Estko. 565 2 pokoje na parterze z front. wejściem. Tatarska 3—25. 1564

Z powodu wyjazdu sprzedam pianino najlepszej marki. lokal z 2 bilardami. Dow. się: ul. Ludwisarska 4, m. 1. Muszkat. 1549

Mieszkanie Popierajcie Antokolska 45, 5 pokoj. do wynaj. 1556 Morskiej i Rzecznej